

Anna Łukawska

Nauka domowa uczniów : uwagi kierowane do kandydatów na nauczycieli

Nauczyciel i Szkoła 1-2 (22-23), 11-18

2004

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Anna Łukawska

Nauka domowa uczniów uwagi kierowane do kandydatów na nauczycieli

Zdaniem większości pedagogów, teoretyków i praktyków, nauka domowa uczniów jest drugą, po lekcji szkolnej, formą nauczania - uczenia się dzieci i młodzieży.

Ranga przyznawana uczeniu się w domu nie ma odzwierciedlenia w działalności reformującej pracę szkoły. Przeprowadzone reformy oświatowe jedynie w śladowym stopniu uwzględniają wywoływanie zmian uczenia się ucznia w domu.

Podobnie w literaturze przedmiotu, zagadnienia nauki domowej nie znajdują należytego im miejsca. Zagadnienia te trwałym wątkiem są w twórczości jedynie kilku autorów. Wymienić tu należy przede wszystkim: Jana Zborowskiego, a także Jerzego Kujawińskiego, Mariannę Szpiter, Annę Łukawską.

Profesor Jan Zborowski w wielu swoich publikacjach konsekwentnie twierdził, że dobrze zorganizowana nauka domowa posiada walory poznawcze, kształtujące i wychowawcze, niemożliwe do osiągnięcia wyłącznie poprzez nauczanie lekcyjne¹.

Argumenty zwolenników zniesienia nauki domowej, jako nauczania - uczenia się były dla Jana Zborowskiego nieprzekonywujące. Przekonany o przydatności i walorach samodzielnego wykonania zadań domowych przez ucznia, własne badania i publikacje poświęcił poszukiwaniom doskonalszych rozwiązań organizacyjnych i metodycznych nauki domowej ucznia.

Przez wieki nauka domowa była nieodzowną częścią szkolnej edukacji kolejnych pokoleń dzieci i młodzieży. Ranga, miejsce nauki domowej w różnym czasie i w ramach zmieniających się koncepcji organizacyjnych i metodycznych szkoły, była raz większa, raz mniejsza.

¹ W roku 1946 mgr Jan Zborowski, inspektor szkolny, w opracowaniu zbiorowym zamieścił rozdział, który ze względu na zakres i układ zawartych w nim treści można uznać za krótki podręcznik dydaktyki ogólnej. W ujęciu tego autora, nie mogło zabraknąć problematyki nauki domowej, jako integralnej części procesu nauczania - uczenia się. Przytoczę dwa krótkie fragmenty:

„Szkoła nie może zrezygnować z pracy ucznia w domu, gdyż w systemie klasowym żadną miarą nie może nauczyciel uwzględnić w zupełności indywidualnego tempa pracy ucznia, a dalej, że właśnie w pracy domowej wyrabia się najlepiej poczucie dokładności, systematyczności, obowiązkowości i odpowiedzialności za wykonanie zadania.” W innym miejscu autor dodaje „za utrzymaniem pracy domowej ucznia przemawiają inne jeszcze aspekty, jak potrzeba utrwalania opracowanego w szkole materiału, wreszcie naturalna dążność ucznia do samotności dla pracy twórczej” (Elementy nauk pedagogicznych. Wyd. Instytutu Pedagogicznego w Katowicach 1946, s. 233-235). Powyższe stanowisko podtrzymał we wszystkich późniejszych publikacjach.

Rozbudowa programów nauczania, jednolitość wymagań prowadziły do nadmiernego obciążenia uczniów nauką szkolną i domową, przynosząc niekorzystne skutki uboczne w postaci pogorszenia stanu zdrowia i ogólnego rozwoju dzieci i młodzieży. Sytuacja taka wyzwała protesty higienistów, rodziców. Mnożyły się propozycje zniesienia nauki domowej. Szkoły eksperymentalne w ramach „Nowego wychowania” ograniczały lub likwidowały naukę w domu, często wydłużając pobyt dziecka w szkole i samodzielne uczenie się na jej terenie.

Szkoła tradycyjna zachowała i nadal zachowuje uczenie się w domu stymulowane zadaniami dydaktycznymi. Ilustracją sytuacji z ostatnich lat mogą być wyniki wycinkowych badań Irminy Ziolo, zgodnie z którymi około 60-80% treści programowych realizowanych jest w toku procesu lekcyjnego, zaś 20-40% uczeń przyswaja w czasie zajęć domowych².

Te dwie formy organizacji procesu nauczania - uczenia się wzajemnie się uzupełniają, zachowując jednocześnie wyraźną odrębność.

Uczenie się na lekcji w obecności nauczyciela i kolegów, którzy w każdym momencie służyć mogą pomocą, przebiega w specyficznym klimacie, w którym nie wszyscy uczniowie pracują w pełni świadomie i samodzielnie. Napotkawszy przeszkodę, lukę w swojej wiedzy, trudności w rozumieniu, uczeń łatwo i szybko uzyskuje niezbędną pomoc od kolegi lub nauczyciela i w związku z tym nie dostrzega w stopniu wystarczającym własnej niekompetencji. Fakt wykonania na lekcji zadania utwierdza go w przekonaniu, że wystarczająco opanował przewidziane tematem treści i czynności umysłowe.

Nauka domowa jest najczęściej pracą indywidualną, przebiegającą w warunkach odmiennych niż wyżej opisane z zachowaniem własnego tempa, metod, czasu i miejsca pracy. Wykonywanie zadań w domu, gdzie liczyć trzeba tylko na siebie, obnaża wyraźnie braki w wiedzy, w samodzielności działania, ale jednocześnie ułatwia odpowiednią ocenę własnych kompetencji, wyzwała wartościowe motywy do systematycznego, pogłębionego poznawania zagadnień programowych.

Przed nauką domową ucznia stawiane były dotąd następujące cele:

- utrwalanie poznanych i zrozumianych na lekcji faktów i uogólnień,
- poszerzanie, pogłębianie, uzupełnianie wiedzy poznanej na lekcji,
- sprawdzenie stopnia zrozumienia treści opracowanych na lekcji oraz umiejętności stosowania wiedzy,
- samodzielne opracowanie nowych zagadnień, przydatnych w recepcji treści kolejnej lekcji,
- wdrażanie do stosowania racjonalnych metod uczenia się,
- rozwijanie indywidualnych uzdolnień i zainteresowań,
- rozwijanie inicjatywy, pomysłowości i uzdolnień twórczych,

² Irmina Ziolo, *Obowiązki szkolne w budzenie czasu ucznia*, „Nowa Szkoła” 1988 nr 1

- rozwijanie woli i charakteru, świadomej dyscypliny i odpowiedzialności.

Wielość celów, które mogą być osiągnięte dzięki samodzielnemu wykonywaniu przez ucznia zadań domowych, wymaga od nauczyciela starannego dobierania ich rodzaju i ilości.

W doborze zadań nauczycielowi towarzyszyć winna również świadomość, że wartość kształcącą i wychowawczą przynoszą te, które wykonywane są przez ucznia samodzielnie lub z niewielką, rozumnie udzielaną pomocą. Tylko nauczyciel dobrze znający swoich uczniów, ich możliwości i tempo uczenia się, zdolność korzystania z lekcji, stosunek do obowiązków szkolnych, warunki domowe, może trafnie dobrać zadania indywidualnie przydatne, wręcz konieczne, dla poszczególnych uczniów.

Nauczyciel w pełni świadomy walorów samodzielnego uczenia się w domu, poświęca wyborowi i sformułowaniu zadań domowych nie mniej uwagi i starań niż przygotowaniu treści lekcji. Uwzględni więc momenty wprowadzające lub tylko przypominające uczniom metody wykonywania różnych rodzajów zadań.

Różnorodność celów możliwych do osiągnięcia w praktyce edukacyjnej bywa różnie traktowana. Najogólniej można wyodrębnić dwa podejścia. Jedni - przyznając wszystkim celom przydatność, a nawet niezbędność w procesie kształcenia - starają się starannie dobierać zadania domowe z zachowaniem odpowiednich proporcji wynikających z bieżących potrzeb, większości lub tylko pojedynczych uczniów, a także z charakteru opracowanych treści programowych. Drudzy w swojej praktyce pedagogicznej preferują tylko niektóre rodzaje zadań, minimalizując lub wręcz pomijając pozostałe.

Pojęcie nauki domowej również wśród teoretyków nie jest jednoznacznie rozumiane. Świadczy o tym przegląd stosowanych określeń tej formy zajęć uczniów. Przytoczę niektóre z nich: nauka domowa, praca domowa, praca międzylekcyjna, praca lekcyjno-domowa, nauka własna. Zatem zakres treści tych pojęć w ujęciu poszczególnych autorów także jest zróżnicowany.

Wincenty Okoń, mianem pracy domowej określa „...formę obowiązkowych, (...) wykonywanych zwykle w domu, zajęć szkolnych uczniów, których celem jest rozszerzenie, utrwalenie i pogłębienie ich wiedzy oraz wdrożenie do samodzielności w posługiwaniu się wiedzą, w zbieraniu informacji, dokonywaniu obserwacji, rozwiązywaniu zagadnień oraz pisemnym ich opracowaniu”³. Podobne rozumienie istoty i funkcji zadań domowych prezentują: J. Zborowski, C. Kupisiewicz, A. Łukawska.

W. Okoń wyraźnie akcentuje związek metodyczny i treściowy lekcji i samodzielnego wykonywania zadań z nich wynikających, które mogą stanowić przedłużenie lekcji szkolnej, a równocześnie pomost do lekcji następnej.

³ W. Okoń, *Słownik pedagogiczny*, Warszawa 1981, s. 238

Przed każdą jednostką metodyczną, a nawet pojedynczą lekcją formułowane są cele poznawcze, kształtujące. Ich osiągnięciu służą również zadania domowe, jednolite dla całej klasy lub indywidualnie zróżnicowane.

Przedstawione rozumienie nauki domowej odnosi się do uczenia się tylko w zakresie wyznaczonym przez zadania polecane przez nauczycieli, bez włączania obciążeń zainicjowanych przez rodziców lub korepetytorów. Rozgraniczenie to staje się istotne w badaniach nad przeciążeniem uczniów obowiązkami szkolnymi. Nie zawsze zasadnie odpowiedzialnością za przepracowanie uczniów obarcza się szkołę.

W literaturze pedagogicznej występują także inne określenia, a zatem i rozumienie nauki domowej ucznia.

Na uwagę zasługuje propozycja Jerzego Kujawińskiego, który posługuje się wcześniej już przytaczanym terminem: praca międzylekcyjna, praca lekcyjno-domowa. Autor uważa uczenie się w domu za ogniwo łączące kolejne lekcje: te, na których praca domowa jest zadawana i te, na których jest wykorzystywana. Na szczególne podkreślenie takiego rozumienia uczenia się w domu, zasługuje przekonanie, iż pełne respektowanie tego założenia mogłoby skutecznie eliminować nadmiar zadań. Z procesu kształcenia zniknęłyby zadania domowe przypadkowe, bez merytorycznego czy metodycznego związku z procesem kształcenia. Nowością w ujęciu pracy międzylekcyjnej przez J. Kujawińskiego jest jej społeczny charakter. Według autora „Istota dokonanej przeze mnie modernizacji nauczania początkowego polega na stymulowaniu na lekcji aktywności twórczej oraz wykorzystywaniu jej wyników w prospołecznej pracy domowej, łączącej dobro ucznia z pomaganiem innym”⁴. I dalej: „Nauczanie początkowe, preferujące stymulację twórczej aktywności prospołecznej, kształtuje zarówno osobowość dziecka, jak i jego najbliższe środowisko. Jest więc edukacją spełniającą rolę czynnika osobowościowo-twórczego i środowiskowotwórczego”⁵.

Mimo niewątpliwych walorów, zadania o charakterze prospołecznym nie mogą być jedynymi polecanymi uczniom.

Halina Filipczuk inaczej postrzega naukę domową. Twierdzi, że „...nauka domowa to indywidualny, dodatkowy wkład pracy w realizację osobistych zainteresowań, poznanie własnych możliwości, słabych i mocnych stron, indywidualnych cech np. typu pamięci”⁶.

Z powyższego rozumienia istoty nauki domowej wynikają określone konsekwencje dla praktyki, a mianowicie: zdecydowane osłabienie związku nauki domowej z lekcją, a także krokiem ku indywidualizacji uczenia się, warunkowanej aktualnymi zainteresowaniami ucznia.

⁴ J. Kujawiński, *O nową jakość pracy lekcyjno-domowej*, „Życie Szkoły” 1990 nr 1, s. 16

⁵ Tamże s. 16

⁶ H. Filipczuk, *Zapobieganie trudnościom i niepowodzeniom szkolnym*, Warszawa 1985, s. 133

Nasuwa się pytanie, czy zadania do rozwiązania podejmowane z potrzeb i inicjatywy samego ucznia, mają i mogą zastąpić zadania dobierane i zalecane uczniom przez nauczycieli.

Z doraźnych obserwacji dzieci i młodzieży w czasie wolnym, a także z wyników badań diagnostycznych nad zainteresowaniami młodzieży, wyłania się obraz raczej smutny. Zainteresowania własne badanych w większości ograniczają się do gier komputerowych, słuchania muzyki i oglądania telewizji, natomiast związane z przedmiotami nauczania szkolnego, poznawaniem świata, zajmują odległe pozycje. Zatem oczekiwania podjęcia przez większość uczniów zadań wzbogacających ich wiedzę lub doskonalących umiejętności wymagane szkolnym programem wszechstronnego kształcenia, są złudne. Można natomiast mieć nadzieję, że poleczone przez nauczyciela zadanie, podejmowane przez ucznia bez entuzjazmu, w trakcie jego wykonywania, zaciekawi go treścią, metodą lub wynikiem. Zaciekawienie takie będzie początkiem rodzenia się zainteresowania.

Są treści programowe, które uczeń niezależnie, czy jest nimi zainteresowany, czy też nie - powinien opanować. Mogą się one pojawić również w nauce domowej.

Rozwiniętą definicję nauki domowej podaje Marianna Szpiter. Według niej „Nauka domowa to dodatkowy, indywidualny wkład pracy w realizację osobistych zainteresowań ucznia, który pozbawiony bezpośredniej kontroli ze strony nauczyciela, staje się aktywną i samodzielnie pracującą jednostką, sam reguluje sobie tempo pracy, poznaje swoje możliwości, słabe i mocne strony. Może korzystać z różnych źródeł informacji, sam szukać tych źródeł, planować i organizować własną działalność poznawczą, wreszcie przez samokontrolę sprawdzić osiągnięte wyniki”⁷.

Powyższa definicja uwydatnia wiele walorów nauki domowej, ukazuje cały wachlarz celów poznawczych i wychowawczych, do osiągnięcia których może się przyczynić. Wszystko opiera się jednak na osobistych zainteresowaniach i wysokiej samodzielności uczącego się. Zarówno zainteresowania, jak i poziom samodzielności myślenia i działania są właściwościami, które uczeń powoli, sukcesywnie nabywa. Osiągnięcie oczekiwanego poziomu zainteresowań i poziomu samodzielności, możliwe jest na drodze wykonywania dużej ilości rozłożonych w czasie zadań i ćwiczeń wykonywanych przez ucznia pozostającego pod bezpośrednią lub pośrednią kontrolą nauczyciela. Dobrane przez nauczyciela zadania nie zawsze będą przez dziecko lubiane i oczekiwane. Element konieczności, a zatem pewnego przymusu w nauczaniu występuje i będzie występował, pojawi się zatem również w uczeniu się w domu. Konieczność opanowania niezbędnych treści, które widzi i docenia nauczyciel, nie zawsze widzi i docenia uczeń. Szkoła wolna od odrabiania zadań, wszelkiej formy przymusu, w tym od wysiłku intelektualnego nie przygotowuje do życia, radzenia sobie z trudnościami, stresem, który towarzyszy człowie-

⁷ M. Szpiter, *Doskonalenie nauki domowej uczniów klas początkowych*, Słupsk 1992. WSP, s. 475

kowi przez całe życie. Nie daje umiejętności znoszenia napięć emocjonalnych, bo nie trenuje takiej umiejętności.

W dotychczasowych rozważaniach pominięte zostało zagadnienie obciążenia, a nawet przeciążenia ucznia zadaniami dodatkowymi. Ambitni i odpowiedzialni za przyszłość dzieci rodzice sprawiają, że ich dzieci podejmują i wykonują zadania ważne dla kariery szkolnej i życiowej, np.: opanowanie języka obcego, pozytywne złożenie egzaminów wstępnych do szkoły wyższego szczebla.

Faktyczne obciążenie, a nawet przeciążenie konkretnego ucznia wynika nie tylko z formalnego zadawania, ale jest wypadkową poziomu aspiracji jego i jego rodziców, zdolności i obowiązkowości, a także jakości lekcji. Wymagania w postaci zadań dydaktycznych stawiają przed nim nauczyciele, rodzice, wreszcie on sam, świadom konsekwencji luk we własnej wiedzy. Niekorzystny jest dla niego brak przepływu informacji w tym zakresie między nauczycielem i rodzicami. W praktyce zmagania się ucznia w domu z zadaniami domowymi zlecanymi przez nauczyciela, są poza wglądem tego ostatniego. Rodzice natomiast nie śledzą procesu nauczania - uczenia się w szkole. Gdyby istniało odpowiednie forum, na którym nauczyciele poznawaliby wyniki obserwacji i opinie rodziców, a rodzice raczej i sugestie nauczycieli, wiele można było zmienić z korzyścią dla jakości lekcji i uczenia się dzieci w domu.

Wiele do życzenia pozostawia bieżąca współpraca, porozumiewanie się nauczycieli uczących w tej samej klasie. W wyniku braku koordynacji, w jedne dni tygodnia uczeń ugina się pod ciężarem nadmiaru zadań, w inne odpoczywa. Dotąd nie zostały wypracowane propozycje form stałego uzgadniania zadań domowych ze wszystkich przedmiotów w danym dniu. Spiętrzenie stawianych jednocześnie przez wielu nauczycieli wymagań skierowanych do jednego wykonawcy - ucznia - może spowodować trudności, którym nawet zdolny i obowiązkowy samodzielnie nie sprosta. Skazany jest więc na porażkę albo skorzystanie z wyników pracy kolegów, ewentualnie członków rodziny. Obie sytuacje są pedagogicznie niepożądane.

Uznając niezbędność wykonywania przez ucznia w domu zadań merytorycznie związanych z treścią lekcji, a koniecznych do osiągania celów kształcenia, należy oczekiwać wystąpienia intensywnych poszukiwań doskonalenia kompetencji nauczycieli w zakresie bezpośredniego i pośredniego współdziałania z uczniem w procesie kształcenia.

Problematyka nauki domowej, w większym wymiarze, powinna znaleźć należne jej miejsce w programach kształcenia kandydatów na nauczycieli. W treściach wykładów, ćwiczeń i zajęć seminaryjnych oraz praktykach pedagogicznych. Kandydat na nauczyciela powinien zdobyć wiedzę o istocie, walorach i niedomaganiami tej formy nauczania - uczenia się. Powinien doświadczyć potrzeby starannego, odpowiedzialnego projektowania i realizowania zadań dydaktycznych zlecanych uczniom do wykonywania w domu.

Nauczyciel zdolny do spojrzenia na problematykę nauki domowej, z własnej, jak i uczniowskiej pozycji, będzie się starał poznawać możliwości intelektualne i motywacyjne każdego ucznia, oraz zgodnie z tą wiedzą indywidualizować wymagania nie tyle w odniesieniu do celów kształcenia, ile raczej dróg dochodzenia do nich. Te same cele kształcenia są osiąganę przy znacznym zróżnicowaniu wkładu pracy, ilości i rodzaju zadań oraz niezbędnego czasu. Każdy uczeń uczy się inaczej, w zależności od osobistego doświadczenia, stopnia rozwoju, procesów poznawczych, aktualnego stanu uwagi, stosunku do nauki, subiektywnego odczuwania trudności.

Uczenie się na lekcji i w domu powinno być procesem spójnym, mimo, że przebiega w odmiennych warunkach. Wykonywanie zadań w domu, uwzględnia indywidualne cechy uczenia się konkretnego dziecka. Mając to na uwadze, nauczyciel - dzięki dodatkowym zabiegom - może znacznie pełniej, niż na lekcji, realizować zasadę indywidualizacji. Jednocześnie występuje tu pewne ograniczenie. Nauczyciel nie ma możliwości bezpośredniej obserwacji przebiegu uczenia się w domu, zatem także warunków systematycznego uzupełniania i korygowania swojej wiedzy o uczniach i eliminowania niedociągnięć w pracy własnej. Nie mogąc bezpośrednio obserwować trudności i sposobów radzenia sobie z nimi przez uczniów w procesie wykonywania zadań w domu, nauczyciel powinien poszukiwać innych dróg zdobywania niezbędnych informacji.

Pełniejszą orientację w rozmiarach i charakterze trudności, jakości przygotowania dziecka na lekcji do wykonania zadania w domu, mają rodzice. Jednakże obserwując naukę tylko własnego dziecka, nie mają wystarczających przesłanek, by uogólniać swoje spostrzeżenia. Nie wiedzą, jak przebiega uczenie się w domu innych uczniów i czy trudności występujące u ich dziecka mają charakter indywidualny, czy towarzyszą znacznej grupie uczących się.

Niektórzy rodzice, w trosce o przyszłość dziecka, czynią trudną jego terażniejszość: żądają najwyższej staranności w spełnianiu wymagań nauczycieli, dodatkowo skłaniają dzieci do uczęszczania na kursy językowe, lekcje muzyki, korepetycje z wybranych przedmiotów. Taka sytuacja powoduje brak miejsca i czasu na własną aktywność dzieci, w tym także w obszarach niezwiązanych ze szkolną karierą, a mimo to konieczną do wszechstronnego rozwoju.

Krańcowo inną sytuację, chociaż także niekorzystną, dla wszechstronnego rozwoju dziecka, stwarzają rodziny niedocenające potrzeby znacznego wysiłku ucznia w procesie uczenia się. Nie dostrzegając akceptacji nauczycielskich wymagań ze strony rodziców, uczeń niestarannie spełnia wymagania nauczyciela. W takich sytuacjach brak rozwiniętych zainteresowań u dziecka przesądza o niepodejmowaniu wysiłku z własnej inicjatywy. Mimo wyraźnego niedociążenia zadaniami związanymi z procesem uczenia się, uczniowie ci nie mają innych wartościowych osiągnięć. Dziesiątki lat temu przeciwnicy nauki domowej, jako główny argument przy-

taczali zagrożenie zdrowia i rozwoju dziecka, wywołane długim siedzeniem nad książką, brakiem ruchu.

Obecnie, w stopniu wielokrotnionym (bez udziału szkoły), zagrożenie to faktycznie występuje z powodu telewizji, gier komputerowych i internetu. Można nawet sformułować opinię, że niebezpieczna staje się tendencja niedoceniań solidnej, samodzielnej nauki. Uczniowie, rodzice, nauczyciele ulegają w nadmiernym stopniu postulatowi bezstresowego luzu, omijania trudności zamiast dostrzegać wartości, wynikające z wysiłku zmierzającego do nabywania umiejętności pokonywania trudności.

Znacząca jest rola nauczyciela w eliminowaniu wszystkich odmian niekorzystnych zjawisk towarzyszących nauce domowej ucznia. Współczesny nauczyciel musi posiadać kompetencje trafnego rozpoznania sytuacji każdego ucznia i zgodnie z wynikami pełnej diagnozy, podejmować działania ukierunkowane na:

- modyfikowanie własnej pracy zawodowej,
- tworzenie korzystnych warunków pełniejszego włączenia każdego ucznia w proces kształcenia i wychowania,
- nawiązywanie i rozwijanie bieżącej współpracy z rodzicami wszystkich uczniów.

Summary

In addition to lessons during the school day, homework is an essential part of teaching as well as learning for children and young students.

Even though the importance and continuity of homework is well known and acknowledged, this is not reflected in school reforms, educational literature or school practice.

This article presents:

- an acknowledgment of recognized views on the essence, goals and significance of homework
- the fact that the teacher's qualifications express the accurate matching of homework with the needs and capacities of the individual pupils as well as taking educational goals and program contents into consideration.